

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2017 roku w sprawie z wniosku H. S. z udziałem C. S. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w Zgierzu

1. ustalił, iż w skład majątku wspólnego byłych małżonków C. S. i H. S. wchodzi:

a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) w bloku numer 16 położonym w Z. przy ulicy (...) o powierzchni użytkowej 36,70 m² w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Z., dla którego nie jest prowadzona księga wieczysta, o wartości 90.000,00 złotych,

b) prawo użytkowania wieczystego działki gruntu numer (...) o powierzchni 0,0019 ha położonej w Z. przy ulicy (...) i prawo własności budynku – garażu stanowiącego odrębną nieruchomość, dla których Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą numer (...), o wartości 20.000,00 złotych,

c) równowartość samochodu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w kwocie 8.000,00 złotych;

1. oddalił wniosek uczestniczki o rozliczenie nakładów na majątek wspólny;

2. oddalił pozostałe roszczenia uczestniczki zgłoszone w niniejszym postępowaniu;

3. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków C. S. i H. S., w ten sposób, że:

a) składniki majątku opisane w punkcie 1. a) niniejszego postanowienia przyznał na wyłączną własność C. S.,

b) składniki majątku opisane w punkcie 1. b) i 1. c) niniejszego postanowienia przyznał na wyłączną własność H. S.;

1. zasądził od C. S. na rzecz H. S. tytułem dopłaty do jego udziału w majątku wspólnym kwotę 31.000,00 złotych w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

2. nie obciążył uczestników postępowania obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

3. ustalił, iż w pozostałym zakresie uczestnicy postępowania ponoszą we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania C. S., zaskarżając je w części, to jest co do punktów 2, 3 i 5. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 567 § 3 k.p.c. w związku z art. 684 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nie ustalenie z urzędu składu majątku wspólnego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonych dowodów w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy;

c) art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 1036 k.c. w związku z art. 46 k.c. poprzez ich niezastosowanie;

b) art. 31 § 1 k. r. i o. w związku z art. 31 § 2 punkt 1) k.r. i o. poprzez ich niezastosowanie;

c) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W oparciu o wskazane zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez: ustalenie, że w skład majątku wspólnego weszły środki pieniężne w kwocie 48.620 złotych; przyznanie wnioskodawcy na wyłączną własność składników opisanych w punkcie l. c) oraz l. b) postanowienia oraz uczestnicze na wyłączną własność składnik opisany w punkcie l. a) bez spłat i dopłat oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed sądem II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu. Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną orzeczenia, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy. Sąd Okręgowy nie dostrzega naruszenia przepisów prawa materialnego, które zobligowany byłby wziąć pod uwagę z urzędu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. Uchybienia w powyższym zakresie strona apelująca upatrywała w błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków M. K., A. S. i G. S. (1).

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c. może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, czy też na skutek przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia omawianego przepisu prawa procesowego wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 314/05, LEX nr 172176; w wyroku z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, LEX nr 174185). W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. akt II CK 293/02, LEX nr 151622). Nadto, prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od apelującego wskazania, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego zostały przez sąd ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku. Z całą pewnością postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, a z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Apelacja uczestniczki postępowania nie odpowiada przedstawionym wyżej wymogom w zakresie prawidłowo skonstruowanego zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1

k.p.c. i w istocie stanowi wyłącznie subiektywną polemikę skarżącą z wyczerpująco umotywowanym stanowiskiem Sądu Rejonowego co do oceny materiału dowodowego.

Przede wszystkim podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły osobowe źródła dowodowe w postaci przesłuchania wnioskodawcy oraz zeznania świadków A. S., G. S. (2), M. K., oraz T. M., jak również dowody z dokumentów, które nie były kwestionowane w toku postępowania, stanowiąc tym samym pełnowartościowy materiał dowodowy.

W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków A. S. i M. K. Sąd I instancji trafnie ustalił, że darowizny od córki nie zawsze były przeznaczane na opłaty związane z utrzymaniem mieszkania ale również na inne wydatki. Z zeznań tych wynikało jednoznacznie, że jeśli uczestniczka w danym miesiącu opłaciła czynsz ze swojej emerytury, a więc z majątku wspólnego, to ze środków darowanych jej przez córkę kupowała leki i inne potrzebne rzeczy. Zeznania świadków w tym zakresie były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały, a tym samym brak było podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazuje stwierdzić, że przedstawione w tej sprawie dowody zostały przez Sąd Rejonowy ocenione prawidłowo, stanowiąc podłoże do trafnych wniosków.

Nieuzasadniony był również zarzut dotyczący naruszenia art. 567 § 3 k.p.c.

w zw. z art. 684 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. Wbrew stanowisku strony skarżącej Sąd I instancji w sposób prawidłowy zastosował wskazane przepisy, zgodnie z którymi do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku, a ponadto skład i wartość spadku ulegającemu podziałowi ustala sąd.

Pomimo przeciwnych sugestii strony apelującej brak jest podstaw do stwierdzenia, iż w skład majątku wspólnego małżonków wchodziły inne, niż ustalił to Sąd Rejonowy, składniki majątkowe. Przede wszystkim Sąd I instancji trafnie uznał, że żądanie uczestniczki zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny należało uznać za zgłoszone w niewłaściwej formie, jak również nie zostało ono skutecznie zgłoszone. Należało w pełni podzielić również stanowisko Sądu meriti, iż uczestniczka podnosząc fakt poczynienia nakładów na majątek wspólny z jej majątku osobistego pochodzącego z darowizny od córki, nie wykazała, w których miesiącach i latach ponosiła koszty związane z eksploatacją mieszkania ze swojej emerytury (a więc majątku wspólnego), a kiedy z pieniędzy darowanych przez córkę. Miało to o tyle istotne znaczenie, iż jak trafnie wskazał Sąd I instancji, iż nie podlegają rozliczeniu nakłady z majątku wspólnego na wspólny. Nie udowodniła również, aby wnioskodawca nie partycypował w uiszczaniu opłat za mieszkanie do czasu rozwodu. Jak wynika przy tym z zeznań świadków A. S. i M. K. wnioskodawca przekazał w czasie sprawy rozwodowej kilka razy po kilkaset złotych na czynsz za przedmiotowe mieszkanie. Również z zeznań świadka T. M. wynikało, że wnioskodawca płacił za mieszkanie co drugi miesiąc na zmianę z uczestniczką. Uczestniczka postępowania nie przedstawiła przy tym żadnych dowodów przeciwnych pozwalających na uznanie, że sama uiszczala opłaty za lokal od czasu wyprowadzenia się wnioskodawcy do konkubiny, w szczególności nie przedłożyła mimo zobowiązania jej do tego przez Sąd na żądanie wnioskodawcy książeczki opłat. Tym samym nie wywiązała się z ciążącego na niej obowiązku wynikającego z art. 6 k.p.c. W zakresie zaś kosztów utrzymania lokalu mieszkalnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej przez strony należało zgodzić się z Sądem I instancji, iż skoro wnioskodawca w tym czasie nie miał już dostępu do mieszkania, nie miał kluczy do drzwi wejściowych po tym, jak uczestniczka bez konsultacji z nim wymieniła zamki, a zatem uczestniczka była wówczas wyłącznym użytkownikiem całości tego lokalu, to w tej sytuacji, również zdaniem Sądu Okręgowego, to ją powinny w całości obciążać koszty z tym związane.

Brak było również podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie żądania dokonania rozliczenia środków zgromadzonych przez wnioskodawcę na rachunku bankowym, w tym pochodzącej z lokaty bankowej. Rację ma Sąd Rejonowy wskazując, że nawet jeżeli uznać, że środki zgromadzone przez wnioskodawcę w czasie trwania związku małżeńskiego z uczestniczką na rachunku bankowym stanowią majątek wspólny i Sąd powinien z urzędu ustalić ich wysokość oraz że wchodzi one w skład majątku wspólnego, to na datę ustania wspólności na rachunku bankowym wnioskodawcy praktycznie nie było środków. Jednocześnie jak słusznie zważył Sąd meriti

należało mieć również na uwadze, że od 2003 r., a zatem przez ponad 10 lat przed rozwodem, strony pozostawały w faktycznej separacji, prowadziły odrębne gospodarstwa domowe, obie miały stałe dochody, którymi nie dzieliły się z drugą z nich. W tych okolicznościach Sąd trafnie uznał, że trudno rozliczać wnioskodawcę z oszczędności, które poczynił własnymi staraniami z uzyskiwanej niewysokiej emerytury, a zaoszczędzenie przez dekadę łącznie nawet 50.000 zł, czyli 5.000 zł rocznie, nie oznacza, że wnioskodawca nie wydatkował tych środków na swoje utrzymanie, w tym choćby na leczenie, lub utrzymanie samochodu i garażu. Sąd Okręgowy ocenę Sądu I instancji w pełni podziela i nie dostrzega w niej żadnej nieprawidłowości, co czyni podniesione zarzuty naruszenia art. 1036 k.c. w zw. z art. 46 k.c. oraz art. 31 § 1 k. r. i o. w zw. z art. 31 § 2 pkt 1 k.r. i o. bezzasadnymi.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zmiany określonego w zaskarżonym orzeczeniu terminu spłaty albo rozłożenia jej na raty. Zgodnie z art. 212 § 3 k.c. jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość

i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych. Zasądzona jednorazowo spłata może zostać, zgodnie z art. 212 § 3, rozłożona na raty (por. uchw. SN z 21.11.1977 r., III CZP 79/77, OSN 1978, Nr 8, poz. 132). Rozłożenie spłat na raty w postępowaniu działowym wyłącza w zasadzie możliwość rozłożenia takiej należności na mocy art. 320 k.p.c. (tak orz. SN z 23.6.1993 r., I CRN 67/93, niepubl.). Zatem przy dokonywaniu działu spadku, oznaczenie terminu i sposobu uiszczenia spłat dokonywane jest na podstawie art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności dotyczących sytuacji uprawnionych i obciążonych spłatami, które determinują sposób, w jaki ciężar spłat zostanie rozłożony. W zakresie zatem spłat, w tym także sposobu i terminu ich uiszczenia, podstawę stanowi szczególny przepis art. 212 § 3 k.c., nie zaś art. 320 k.p.c. (tak postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 24 marca 1998 roku, I CKN 579/97, L. numer117928). Wskazać przy tym należy, że stosując ten przepis, sąd powinien mieć na uwadze, że rozłożenie na raty należnego świadczenia i tym samym udzielenie osobie, której przyznano przedmiot objęty postępowaniem działowym, ochrony ze względu na jej sytuację majątkową i osobistą powinno nastąpić z jak najmniejszym uszczerbkiem dla ochrony interesów osoby uprawnionej do otrzymania spłaty, której nie przyznano przedmiotu objętego postępowaniem podziałowym, ma ona bowiem prawo do niezwłocznego otrzymania w ramach spłaty czy dopłaty świadczenia stanowiącego dla niej realną wartość. Do zachwiania dysproporcji w interesach obu tych osób nie powinno dochodzić zwłaszcza w sytuacji, gdy zobowiązanemu do spłaty przyznano na własność te przedmioty należące do majątku wspólnego, których domagał się w toku postępowania, bowiem, składając taki wniosek, musiał się on liczyć z koniecznością dokonania spłaty wartości udziału w tych rzeczach.

Sąd I instancji w granicach uprawnień wynikających z art. 212 § 3 k.c. trafnie przyjął, że o ile zaoszczędzenie kwoty 31.000 zł w sytuacji gdy uczestniczka utrzymuje się z emerytury nie byłoby możliwe, to biorąc pod uwagę fakt deklarowanej pomocy osób najbliższych w spłacie wnioskodawcy może ona zaciągnąć kredyt na omawiany cel. Tym samym słusznie uznał, że termin 3 miesięcy jest odpowiedni na dokonanie tej czynności, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, nie znajdując podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty. Niewątpliwie po uprawomocnieniu się zaskarżonego orzeczenia w celu dobrowolnego wywiązania się z obowiązku dopłaty może starać się o uzyskanie kredytu bankowego. W okolicznościach niniejszej sprawy brak było przy tym podstaw do rozłożenia należnej wnioskodawczyni spłaty na raty. Wskazać bowiem należy, że przy rozstrzygnięciu o rozłożeniu spłaty na raty należy uwzględnić interesy obu stron. Powyższe oznacza, iż nie można koncentrować się wyłącznie na postulatach strony skarżącej, która domaga się zastosowania rozłożenia spłaty na raty, ale należy mieć na uwadze także konieczność zachowania ekonomicznego znaczenia świadczenia dla strony uprawnionej. Apelująca od samego początku postępowania o podział majątku wspólnego nie kwestionowała sposobu jego podziału, przyłączając się do wniosku co do zasady. W toku postępowania działowego musiała zatem liczyć się z koniecznością uiszczenia na rzecz wnioskodawcy kwoty tytułem spłaty, a biorąc pod uwagę datę niniejszego orzeczenia miała ona wystarczającą ilość czasu na stosowne przygotowanie tej spłaty.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Przede wszystkim wskazać należy, że o ile nie można w sposób generalny wykluczyć możliwości zastosowania art. 5 k.c. jako podstawy do obniżenia spłat lub dopłat z udziałów przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków, to dopuszczalność takiej sądowej korekty wysokości tych należności musi być jednak usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Oceniając czy zachodzi wskazana podstawa do obniżenia spłaty lub odstąpienia od jej zasądzenia Sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności, jakie w świetle art. 5 k.c. wymagają ze względu na zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie wymienionego prawa – zmniejszenia wynikającego za spłaty ciężaru (por. uchwała SN z 14.10.1977 r., III CZP 77/77, Lex 8012).

Wbrew stanowisku strony apelującej w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy brak było uzasadnionych podstaw do obniżenia wysokości spłaty ze względu na zasady współżycia społecznego. Sąd II instancji nie dostrzegł jakichkolwiek przesłanek przemawiających za tym, by można było z powołaniem się na zasady współżycia społecznego obniżyć należną wnioskodawcy dopłatę, jak również by doszło do naruszenia przez wnioskodawcę zasady równouprawnienia stron. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji brak było przede wszystkim podstaw do przyjęcia, by wnioskodawca w żadnym stopniu nie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania. Choć wnioskodawca związał się z inną kobietą, to przyjeżdżał do wspólnego mieszkania stron, a ich relacje z uczestniczką były poprawne. W przeszłości nie używał wobec niej przemocy. Uwadze Sądu I instancji nie umknęło również, iż choć stan zdrowia uczestniczki jest zły, to nie przemawiał za obniżeniem dopłaty, bowiem wnioskodawca również ma poważne problemy zdrowotne.

Reasumując, strona apelująca nie zdołała przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość ustaleń i wniosków jurydycznych wyprowadzonych przez Sąd I instancji, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w punkcie 1. postanowienia, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, ponieważ nie dopatrzono się jakichkolwiek okoliczności, które nakazywałyby odstąpić od podstawowej zasady rozliczania kosztów postępowania nieprocesowego.